

MAGDALENA GAWLIK

MARIAN ZDZIECHOWSKI (1861-1938) WOBEC MODERNIZMU KATOLICKIEGO

Potrzeba reformy w Kościele przełomu wieków XIX i XX stała się wyzwaniem dla zachowawczych i postępowych środowisk chrześcijańskich. Spór o redefinicję prawd wiary oraz granice wolności sumienia, wyznania, nauczania i dysputy teologicznej z dzisiejszej perspektywy uznać można za etap formowania się kręgów dialogu Kościoła¹. W stulecie wydania encykliki Piusa X² *Pascendi Dominici gregis* (1907), która odegrała istotną rolę w ocenie modernizmu³, warto prześledzić jej wątki oraz implikacje ekumeniczne w konfrontacji z napisanym dwa lata wcześniej, pionierskim w literaturze polskiej, omówieniem nurtów katolickich Mariana Zdziechowskiego⁴.

Mgr lic. MAGDALENA GAWLIK – doktorantka (prom. dr Leonard Górka SVD, prof. KUL) Instytutu Ekumenicznego KUL; adres do korespondencji: Lubań 60, 83-422 Nowy Barkoczyn; e-mail: szancek@poczta.onet.pl

Przypisy i bibliografię do zasad bibliograficznych „Roczników Teologicznych” dostosował ks. Stanisław Józef Koza.

¹ Por. P a w e ł VI. Encyklika *Ecclesiam suam*. AAS 56 (1964).

² Pontyfikat Piusa X (1903-1914) cechowała troska o formację chrześcijańską (*Katechizm Piusa X*, 1905), liturgiczne życie Kościoła, reformę Kurii rzymskiej i walka z modernizmem. Za jego pontyfikatu przygotowano *Codex iuris canonici* (1917). Zaangażowanie świeckich widział nie tyle na polu społeczno-politycznym, co charytatywnym i katechetycznym.

³ J. Kracik zauważa, że po raz pierwszy terminu „modernizm” użył fryburski dogmatyk Carl Braig we wstępie do tłumaczonej przez siebie *Apologii chrystianizmu* (w 1885 r.). Por. J. K r a c i k. *Antymodernistyczna kampania*. „Znak” 44:2002 nr 7 s. 30-44 [<http://www.znak.com.pl/znak/kracik566.html>].

⁴ Marian Zdziechowski (1861-1938) – filozof religii i kultury, moralista, literaturoznawca, słowianofil. Wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim i Wileńskim. Swoją twórczość poświęcił możliwości odrodzenia kultury europejskiej na gruncie wartości chrześcijańskich. Autor m.in.: *Mesjaniści i słowianofile* (Kraków 1888), *Byron i jego wiek* (Kraków 1894-1897), *Wizja Krasińskiego* (Kraków 1912), *U opoki mesjanizmu* (Lwów 1912), *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa* (Kraków 1914-1915), *Wpływy rosyjskie na duszę polską* (Kraków 1920), *Euro-*

Mimo różnej rangi wypowiedzi obaj autorzy zadali sobie podstawowe pytanie o modernizm jako wartość lub zagrożenie dla istoty Kościoła oraz przynależność do niej dialogu ze światem współczesnym. Odpowiedź negatywna, broniąca nienaruszalności depozytu wiary, powoływała się na zasadę „Nihil innovetur, nisi quod traditum est” („Nie należy wprowadzać nic nowego poza tym, co zostało przekazane”), choć w tym, co zmienne, dopuszczano regułę „Non nova, sed noviter” („Wprawdzie to nie nowe, lecz w nową przyodziały postać”)⁵. Poza taką postać scholastyki, ku nowym punktom odniesienia, chcieli wyjść zwolennicy odnowy życia chrześcijańskiego, którzy jednak w większości nie odnosili do siebie miana „modernistów”, zwłaszcza w takim kształcie, jaki przedstawiały, potępiające liberalny, a potem modernistyczny ruch, ówczesne encykliki papieskie⁶.

I. PAPIEŻE WOBEC POSTULATÓW MODERNISTYCZNYCH

Modernizm katolicki był wielopostaciowym ruchem w nurcie filozofii kantowskiej, opisującej religię jako czyn moralny, często podważający nadprzyrodzony charakter Objawienia. Obawy wobec tego rodzaju *aggiornamento* wynikały z poszerzenia dotychczasowych ram teologii o próby wprowadzenia do neoscholastyki elementów kultury współczesnej oraz nadanie jej metodzie wymiaru krytyki historyczno-krytycznej. Lamennais’owskie⁷ postulaty wolności jako warunku reformy Kościoła i uznania liberalizmu za

pa, Rosja, Azja. Szkice polityczno-literackie (Wilno 1923), *Renesans a rewolucja* (Wilno 1925), *W obliczu końca* (Wilno 1937).

⁵ Por. B e n e d y k t XV. Encyklika *Ad beatissimi Apostolorum Principis cathedram* (1914).

⁶ W tym charakterze wymienia się encykliki: *Mirari vos* Grzegorza XVI (1832) o kierunku liberalnym jako skutku indyferentyzmu religijnego, *Qui pluribus* (1846) i *Quanta cura* Piusa IX (1864), która ukazała się wraz z *Syllabusem*, czy *Humani Generis* Piusa XII (1951). Warto w tym miejscu zacytować następującą opinię: „Postawa zamknięcia i totalnego potępienia wszystkich teorii innowacyjnych, z tego tylko powodu uważanych za niebezpieczne, mająca trwać także w nadchodzących dziesięcioleciach, prowadziła czasem do powoływania się na prymat Piotrowy również w kwestiach, które nie należały do jego kompetencji, czego rezultatem było to, że przez dużą część stulecia wyznaczona była sztywna linia demarkacyjna między katolikami a niekatolikami” (A. M. P i a z z o n i. *Historia wyboru papieży*. Kraków 2004 s. 311).

⁷ Ks. Hugues-Félicité-Robert de Lamennais (1782-1854) – zwolennik katolickiego liberalizmu i otwarcia się Kościoła, autor m.in. ostrej w tonie książki *Affaires de Rome* (1836). Był założycielem i redaktorem dziennika katolicko-liberalnego „Avenir” 1830-31, którego hasło brzmiało „Bóg i wolność”. Został potępiony przez Grzegorza XVI w encyklikach *Mirari vos* i imiennie w *Singulari nos* (1834).

opatrznościowy znak czasów, na tym etapie historii zbawienia, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem papieża. Zagrożenie dla zasad wiary i moralności katolickiej nie mogło być odczytane jako woła Boża.

Ton encyklik i krytyki – w stylu *Syllabusa* – wobec wrogów doktryny Kościoła uległ zmianie dzięki wprowadzonemu przez Leona XIII zróżnicowaniu negowanych zjawisk oraz propozycji reinterpretacji i źródłowego opracowania pism św. Tomasza. Płynne granice postaw modernistycznych i atmosfera podejrzliwości sprawiły, że przypisywano je nie tylko jej jawnym zwolennikom w łonie Kościoła, takim jak Alfred Loisy, George Tyrrell, Maurice Blondel czy Ernesto Buonaiuti⁸, ale w pewnym okresie również Giacomo della Chiesa czy Angelo Roncallemu – przyszłym papieżom Benedykto-
wi XV i Janowi XXIII.

Wraz z Piusem X Kościół rzymskokatolicki zaczął się wycofywać na wyłącznie obronne pozycje. W programowej encyklice *Ex supremi Apostolatus Cathedra* (1903) papież uczulił biskupów na sympatie modernistyczne wśród księży. W latach 1903-1907 na oficjalnym indeksie znalazły się 32 książki m.in. Loisy'ego, Houtina, Laberthonnière'a i Le Roya oraz powieść *Il Santo* Antonio Fogazzaro⁹ o moralnym odrodzeniu Kościoła. Reakcja Piusa X była na tyle wyrazista (by przytoczyć tylko dekret Kongregacji Świętego Oficjum

⁸ Ks. Alfred Loisy (1857-1940) – religioznawca i modernista francuski, wykładowca egzegezy Starego Testamentu w Instytucie Katolickim w Paryżu. W 1903 r. opublikował *L'Evangile et l'Eglise*, która dostała się na indeks, on sam zaś został ekskomunikowany.

George Tyrrell (1861-1909) – angielski jezuita i filozof, wcześniej anglikanin, interpretował doktrynę katolicką w świetle współczesnej wiedzy, za co został ekskomunikowany w 1905 r.; autor m.in.: *Religion as a Factor of Life*, *Lex orandi* i *Lex Credendi*.

Maurice Blondel (1861-1949) – filozof czynu i religii, wykładał na Uniwersytecie w Lille i Aix; strona katolicka oskarżała go często o racjonalizowanie chrześcijaństwa, a środowisko uniwersyteckie o ureligijnienie autonomicznej filozofii; przez ponad 30 lat współpracował z Laberthonnièrem; opublikował m.in.: *L'Action*, *La Pensée*, *Lettre sur les exigences*, *Histoire et dogme* czy *La philosophie et l'Esprit Chrétien*; nie podzielał wszystkich założeń modernizmu, zwłaszcza po ekskomunie przez Piusa X w 1907 r.

Ernesto Buonaiuti (1881-1946) – historyk Kościoła i doktryny chrześcijańskiej, przy współpracy innych teologów opublikował pod pseudonimem *Il programma dei modernisti*, w którym uskarżał się na wypaczenie jego poglądów co do odnowy i wymogów współczesnej myśli religijnej oraz ideału powszechnego braterstwa, na które nie odpowiadała *Summa* św. Tomasza; po ekskomunie wydał jeszcze radykalniejszą apologię modernizmu pt. *Lettere di un prete modernista*.

⁹ Antonio Fogazzaro (1842-1911) – prawnik, pisarz i poeta. Bohaterowie jego powieści często angażowali się w reformę Kościoła (*Piccolo mondo antico*, *Il Santo*); innym tematem była próba pogodzenia w światopoglądzie katolickim ewolucjonizmu Darwina z nauką św. Augustyna; jego program odnowy chrześcijańskiej skłaniał go do popierania postaw modernistów.

*Lamentabili sane exitu*¹⁰ czy encyklikę *Pascendi Dominici gregis*¹¹), że dla modernistów istniały dwie możliwości: albo ulec, albo odejść z Kościoła. Papież uznawał zasadę autorytetu nauczania Kościoła we wszystkich dziedzinach, stosowaną, aby bronić wartości chrześcijańskich. Poparł środowiska katolików integrystów i inicjatywy wydawnicze tych, którzy brali czynny udział w misji antymodernistycznej.

II. OMNIA INSTAURARE IN CHRISTO

Życie Mariana Zdziechowskiego przypadło na okres pięciu pontyfikatów¹² i nauczanie Soboru Watykańskiego I. Dość szybko wkroczył na drogę poszukiwań interdyscyplinarnych, służących również pogłębionej refleksji religijnej. Wobec wyznań chrześcijańskich przyjmował otwartą na wzajemność, wolną od uprzedzeń i lęków postawę intelektualisty wiernego swemu Kościołowi. Był realistą i nie wierzył w szybkie osiągnięcie pełnej, instytucjonalnej jedności, ale za konieczne uważał przygotowanie jej gruntu przez realizację Chrystusowego przykazania miłości. Otwarcie papieży na teologię i liturgię Wschodu podzielał, choć inspirował się głównie współczesnymi rosyjskimi myślicielami religijnymi: Sołowjowem, Trubeckim, Mereżkovskim czy Bierdiajewem. Nawiązał liczne kontakty i promował idee odnowy religijnej wspominanych już przedstawicieli myśli zachodniej. Dostrzegał różnice w źródłach dążenia do odnowy chrześcijaństwa w polskim mistycyzmie, rosyjskim słowianofilstwie czy na Zachodzie, a zarazem rolę, jaką w zbliżeniu Kościołów mogło odegrać wzajemne poznanie i komplementarność dorobku myśli teologicznej. Dzieła modernistów czytał w oryginale bądź w tłumaczeniach na języki zachodnie¹³. W literaturze szukał tych

¹⁰ Dotyczyły one autorytetu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, natchnienia Pisma Świętego, istoty Objawienia, dogmatów, wiary, pochodzenia i ewolucji doktryny oraz ustanowienia Kościoła.

¹¹ Przy powstaniu części doktrynalnej encykliki współpracował o. Giuseppe Lemius (1860-1923), misjonarz Oblatów Maryi Niepokalanej, oraz inni teologowie (głównie jezuici), natomiast przy części moralnej – kard. José Vives y Tuto (1854-1913), hiszpański kapucyn.

¹² Piusa IX (1846-1878), Leona XIII (1878-1903), Piusa X (1903-1914), Benedykta XV (1914-1922) i Piusa XI (1922-1939).

¹³ Polskie tłumaczenia publikacji zachodnich modernistów ukazywały się od ok. 1915 r. Por. T. L e w a n d o w s k i. *Młodopolski modernizm katolicki*. W: *Problematyka religijna w literaturze Pozytywizmu i Młodej Polski*. Świadectwa poszukiwań. Red. S. Fita. Lublin 1993 s. 206-207.

chrześcijańskich intuicji, które wyrastały z imperatywu sumienia, osobistego doświadczenia Boga i służyły pogłębieniu wiary¹⁴.

Początek wieku był okresem jego wzmożonej pracy intelektualnej i pisarskiej¹⁵. U ponad czterdziestoletniego naukowca nadzieje związane z osobą nowego papieża wzbudziła – jak sam przyznaje – lektura jego programowej encykliki *Ex supremi Apostolatus Cathedra*. Już w pierwszym zdaniu Pius X jawi się jako człowiek, który swoje uczucia dotyczące objęcia steru Kościoła przyrównuje do lamentu św. Anzelmą wzbraniającego się przed przyjęciem godności arcybiskupiej w Canterbury. Te „łzy początku” dotyczyły również opłakanego stanu człowieka i społeczeństwa nękanego chorobą odrzucenia Boga. Celem pontyfikatu miało być przeciwstawienie się temu stanowi, postulat i obietnica „Instaurare omnia in Christo”, nawrócenia do Boga żywego i Sędziego. Drogą zaś do Jego Syna, Jezusa Chrystusa, jest założony przez Niego Kościół, uposażony we wszystkie łaski i nauki potrzebne do zbawienia.

Piusowy program odnowy Kościoła skłonił Zdziechowskiego do odbycia prywatnej audiencji w 1904 r.¹⁶, by zapoznać się ze stanowiskiem papieża i podzielić własnymi przemyśleniami, m.in. o ziarnach prawdy i apologetycznej wartości w dziełach myślicieli nieortodoksyjnych. Już wówczas musiała dojrzeć w nim myśl napisania publikacji na temat modernizmu, którą wydał rok później¹⁷. W tytule przewrotnie nawiązał do określenia *pestis per-*

¹⁴ „Jawi się zatem modernizm jako forma wewnętrznej «od-środkowej» krytyki tych cech i znamion kultury chrześcijańskiej, które zagrażają jej w postaci tzw. «czynników rozkładowych», takich jak: klerykalizm, «babska pobożność», upadek kultu eucharystycznego i liturgicznego. Poza tym opis zagrożeń «zewnętrznych», takich jak przede wszystkim socjalizm [...], rozbicie hierarchii wartości, symulację Królestwa Bożego na ziemi, każe spojrzeć na modernizm w kontekście współczesnych (nowoczesnych) definicji i typologii. Można wówczas określić mianem «modernistycznych» zagrożeń atmosferę i klimat dekadencji, poczucie schyłku cywilizacji, która nie proponuje współczesnemu człowiekowi żadnych odpowiedzi na tzw. fundamentalne pytania”. Zob. też: A. Ż y w i o ł e k. *Chrześcijaństwo wobec modernistycznych zagrożeń. Wokół myśli Mariana Zdziechowskiego*. W: *Drogi i rozdroża kultury chrześcijańskiej Europy*. Red. U. Cierniak, J. Grabowski. Częstochowa 2003 s. 587.

¹⁵ Założył i przewodniczył w Krakowie Klubowi Słowiańskiemu, w latach 1901-1912 był członkiem korespondentem, a od 1907 r. członkiem zwyczajnym Polskiej Akademii Umiejętności. W tym też roku nawiązał kontakt z Lwem Tołstojem. W 1905 r. wygłosił referat na VI Zjeździe Dziennikarzy w Abbacji, a w 1909 r. wziął udział w drugim Kongresie Welehradzkim. W 1905 r. zaczął wydawać miesięcznik „Świat Słowiański”. Na temat Kongresów Welehradzkich zob. L. G ó r k a. *Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji welehradzkiej*. Warszawa 1995.

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. Z. O p a c k i. *Mędzy uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego 1914-1938*. Gdańsk 2006 s. 29-36.

¹⁷ M. Z d z i e c h o w s k i. *Pestis perniciosissima. Rzecz o współczesnych kierunkach myśli katolickiej*. Warszawa 1905. Ukazało się również tłumaczenie na język niemiecki: *Pestis perni-*

niciosissima użytego przez Piusa IX, który potępiał liberalizm katolicki jako najgroźniejszą zarazę¹⁸. Zdziechowskiego diagnoza czasów współczesnych zdaje się odpowiadać tej dokonanej przez papieża: Boga neguje się we wszystkich sferach życia publicznego i prywatnego, w których zanika zmysł nadprzyrodzoności. Człowiek stawia się na miejscu Stwórcy, nie rozpoznając w sobie Jego dzieła i chcąc przejąć ster nad światem. Przestrzeganie prawa Bożego we wszystkim miało wewnątrznie umocnić Kościół i poddać go woli miłosiernego i sprawiedliwego Boga. Podobnie jak papież, Zdziechowski dostrzega to, co wrogie Kościołowi (a nie „wrogów”, jak w encyklice *Pascendi*) w samym jego wnętrzu: brak świadectwa Ewangelii i dążenia do świętości wiernych, zwłaszcza duchownych, ich niewystarczająca formacja duchowa i intelektualna, niedowartościowanie liturgii i powierzchowna pobożność oraz niepoważne traktowanie religii, która była sprawą „jedynie rzeczywiście ważną”¹⁹.

Różnica pojawia się w niesłusznym – według Zdziechowskiego – a zapoczątkowanym przez Grzegorza XVI, napiętnowaniu współczesnego świata, coraz bardziej poddanego prawom indywidualizmu, jako złu. Nie pozwalało to chrześcijanom rozpoznać w nim tych przejawów, które mogły nieść „znak mię ducha Chrystusowego”, zrazu nierozpoznanego, ale mogącego okazać się pozytywnym bodźcem, i odczytać znaki czasu w ich kontekście. Prowadziło to do pogłębienia izolacjonizmu w teologii przez odrzucenie wszystkiego, co nie mówiło jej ówczesnym językiem i zubożenia jej wewnętrznego wielogłosu. Książka Zdziechowskiego miała być reakcją na to, a jednocześnie zamierzała wpuścić „do życia naszego i literatury powiewu z dziedziny współczesnych kierunków współczesnej myśli katolickiej”²⁰; reakcją wobec też rosnącej potrzeby i świadomości udziału świeckich reformatorów w życiu Kościoła.

ciosissima. Ein Beitrag zur Charakteristik der modernen Strömungen im Katholizismus. Wien–Leipzig 1905.

¹⁸ Sformułowanie to Pius IX użył w encyklikach *Qui pluribus* i *Quanta cura* (1864).

¹⁹ *Pestis perniciosissima* s. V.

²⁰ Sam autor uściśla, że istniało już wtedy kilka publikacji polskich autorów o pokrewnej tematyce; jako przykład wymienia m.in. F. Mieszki *Katolicyzm a reforma*, artykuł K. Kaszewskiego o genezie i rozwoju uczuć religijnych oraz S. Witkiewicza o katechizmie i chrześcijaństwie (z serii „Reformy szkolne”). Zgadzał się z Kaszewskim, że „apologetyka chrześcijańska, aby pociągnąć umysły oporne, powinna oprzeć się na niewzruszonym gruncie etyki ewangelicznej, jako najwyższej, doskonałej i absolutnej i z tego stanowiska działać zaczepnie wobec nieprzyjaciół” (*Pestis perniciosissima* s. V).

W ocenie Piusa X moralnymi przyczynami modernizmu były pycha i ignorancja, których skutkiem było przedkładanie filozofii nowożytnej nad magisterium Kościoła, Tradycję, Ojców Kościoła i tomizm, niewłaściwe interpretowanie autorytetu nauczycielskiego i hierarchii. Złożoną postać modernisty przeanalizował w jej różnych postaciach: filozofa, wierzącego, teologa, historyka, krytyka, apologety i reformatora (pod każdą z nich można domyśleć się znanych nazwisk) wyznającego agnostycyzm, immanentyzm religijny, symbolizm teologiczny, słowem: samoświadomość religijną zrównujących z porządkiem Objawienia, a w rzeczy samej burzącego wszelki porządek nieświadomością konsekwencji swoich paranaukowych eksperymentów. Jego przewrotność polegała na wyrywkowej interpretacji i sposobie przedstawiania doktryny. „Munus pascendi” oznaczał więc stanie na straży całości depozytu wiary, „odrzucając «niezbożne nowości słów» oraz zarzuty rzekomej nauki”²¹ tych, których sumienie i miłość do Kościoła były fałszywe.

Dla Zdziechowskiego katolik liberalny – za jakiego sam się uważał – był człowiekiem poszukującym prawdy, ale nienegującym powagi autorytetu Kościoła i niegoniącym za antyreligijnym postępek. Korzystał z Bożego daru wolności i wynikającego zeń poszanowania osoby „posiadającej nieśmiertelną na obraz Boży stworzoną duszę i obdarzoną dostateczną łaską do zbawienia, [...] wypływać to musi z nauki Chrystusa i Kościoła. Liberałem w tem znaczeniu może być każdy katolik, a w kimby to jakąś wątpliwość rodziło, niech stara się określić granice między liberalizmem złym a dobrym”²². Dlatego raziła go jednostronnie negatywna, ze strony nieliberałów, ocena kierunku liberalnego jako najcięższego grzechu, bo przecież w poszukiwaniu prawdy obok „fałszu świadomego” istnieje „nieświadome błędzenie”, a w nim należałoby rozróżnić te jego odcienie, które najbardziej zbliżają się do prawdy: „Człowiek bowiem duszą całą szukając prawdy, choćby jej nie znalazł, przechodzi, jak nas uczą, przez chrzest pragnienia i dzięki temu bliższym staje się Bogu, czyli prawdy absolutnej, niż ten, co posiada wszystkie formuły prawdy, a nie stosuje do nich życia swego”²³.

Kościół stoi na straży niezmienniej prawdy, ale jest też miejscem mistycznej więzi z Chrystusem w Eucharystii, która daje „moc przeistoczenia siebie w «plemię synów Bożych»”²⁴. Nawet jeśli przez swoją grzeszność nie tworzą

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże s. 14.

²⁴ Tamże s. 3.

oni *societas perfecta*, to mają łaskę uświęcania się w Kościele, który jest doskonalcą się i przeobrażającą „społecznością żywą”. Autor nie godzi się jednak z okazywaniem moralnej wyższości i triumfalizmu, co dotyczyło również teologii i posługi, „nad tymi, co są poza Kościołem, poza prawdą, poza łaską” również dlatego, że sami katolicy, a zwłaszcza hierarchia, często byli zgorszeniem dla świata. Stąd omawianie reformy Kościoła zaczyna właśnie od posłannictwa i pośrednictwa „stróżów objawienia”, bo tylko urzeczywistnienie ideału kapłaństwa – szczególnie wobec sfery *sacrum* w Kościele – byłoby najskuteczniejszą apologetyką. Apologetyka to bardziej świadectwo niż scholastyczny argument. Nieco inną perspektywę miała troska Piusa X o formację przyszłych kapłanów w duchu reformy trydenckiej, która miała służyć intelektualnemu przygotowaniu na apologetyczny odpór wrogom wiary. W środkach zaradczych kładł nacisk na konsekwentną i czujną postawę hierarchii, kadry naukowej i wychowawczej. Ograniczono też możliwość publicznej debaty, również na forum kapłańskim, która mogłaby zachwiać ówczesnym modelem Kościoła hierarchicznego. Nakazowy ton encykliki *Pascendi* (niedającej pozytywnego wykładu o Kościele, a jednocześnie mającej przywrócić posłuszeństwo autorytetowi) dla wielu okazał się wyrazem autorytetu nie do przyjęcia.

III. O WŁAŚCIWY JĘZYK I METODĘ ODNOWY KOŚCIOŁA

W chrystocentrycznej odnowie Kościoła i świata Zdziechowski uznawał metaforę Boga-Zegarmistrza, w relacji do stworzenia, za niewystarczającą. Postulował uwolnienie apologetyki z obręczy „matematycznej ścisłości”, by z walczącej z innowiercami stała się duchowym wsparciem. Percepcji treści teologicznych nie służył racjonalizm teologiczny, ale dopełniający go dogmatyzm moralny, podporządkowujący racjonalność wiary jej moralnemu wymiarowi. Pokusa absolutyzowania twierdzeń teologicznych nie wytrzymuje bowiem samych podstaw rozumowych, a innych nie ma. W późniejszym dziele *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa* jednoznacznie twierdzi, że apologetyka scholastyczna nie spełnia pozytywnej roli w krzewieniu osobistej wiary, którą uważa za najważniejszą. Niewłaściwy język i metoda przekazu niezmiennej Prawdy są nacechowane zbytnią „nieuchronnością i martwością”, które tak dalece odeszły od pierwotnego przekazu, że „święty Piotr, gdyby się zjawił wśród nas takim, jakim był, gdy ze świata tego schodził, to

niezawodnie zabląkałyby się w labiryntach dzisiejszej teologii dogmatycznej i nie zdałby egzaminu już nie tylko z dogmatyki, ale nawet z katechizmu”²⁵.

Tymczasem podstawę studiów teologicznych miały stanowić filozofia i teologia scholastyczna, choć z pewną dozą krytyki wobec późniejszych opracowań św. Tomasza. W encyklice zarzucono modernistom poddanie dogmatu prawu ewolucji i ingerencję w jego formę, co pociągało za sobą zmianę jego pierwotnej treści, a jednocześnie odpierano argument jego niewystarczalności wyrazu i bycie „biernym przewodnikiem” prawd wiary. Teologom modernistom zarzucono podporządkowanie wiary nauce, sprowadzając rolę dogmatu do kryterium pomocniczości w wierze oraz rozumienia Kościoła i Tradycji jako wytworu kolektywnej świadomości, płynącej z potrzeby dzielenia się wiarą. Inną niebezpieczną konsekwencją przeczcucia religijnego jako źródła wiary było zrównanie pod tym względem wszystkich religii. Zgubny wpływ na takie myślenie upatrywano w doktrynie protestanckiej, która już wcześniej wpadła w pułapkę racjonalizmu, torując drogę modernizmowi, a ten z kolei – ateizmowi.

W refleksji Zdziechowskiego nad religijnością istotne było odkrycie, dzięki dziełu *La Chiesa*²⁶ Geremii Bonomellego²⁷, wiarygodnego dla świata *modus vivendi et agendi* Kościoła w pełnieniu jego misji miłości wobec całej ludzkości. Tylko miłosierdziem, bez przymusu nawracania i prześladowań na tle wyznaniowym, uwzględniając kontekst życia człowieka i to, że nie każdy mógł przejść formację katolicką, można oddziaływać na ludzi, by zwrócić ich ku Bogu. Zasada „Extra Ecclesia nulla salus” Bonomellego mówiła więc o granicach Kościoła sięgających poza jego jawnych członków, obejmująca nawet tych, którzy z niego odeszli bądź jeszcze go nie poznali.

Wracając do pytania o znaczenie modernizmu, można zauważyć, że jak różnych płaszczyzn intelektualnych był on rozpoznawany. Stanowcza postawa Piusa X doprowadziła do przerzedzenia szeregów ojców modernizmu, a mimo to w latach dwudziestych ich szyki zwały się na nowo. Benedykt

²⁵ *Pesymizm* t. II s. 166-167.

²⁶ G. B o n o m e l l i. *La Chiesa e i tempi nuovi*. Cremona 1906.

²⁷ Geremia Bonomelli (1831-1914) – biskup Cremony, pierwszy włoski hierarcha, który publicznie sprzeciwił się racjonalistycznym teoriom Loisy’ego, brał czynny udział w ruchu reformy Kościoła katolickiego i regulacji stosunków państwo-Kościół. Skrytykował ogłoszony przez Piusa IX zakaz uczestnictwa katolików w życiu politycznym. W 1889 r. złożył akt posłuszeństwa Leonowi XIII. Napisał m.in.: *Seguiamo la ragione*, listy apostolskie *La Chiesa e i tempi nuovi* oraz *Un autunno in Oriente* i *Un autunno in Occidente*, w których omówił wspólne elementy wyznania katolickiego i prawosławnego.

XV zmienił swoje stanowisko od pierwszej encykliki *Ad beatissimi*. Pius XII wyraźnie dystansował się w *Humani generis* (1950) zarówno od modernistów, jak i katolików integralnych. Krytyka nie ominęła również Zdziechowskiego, jak choćby ze strony o. Jacka Woronieckiego, który dokonując krytycznej recenzji jego pism, zarzucił mu dyletantyzm teologiczny i brak szacunku dla hierarchii, zwłaszcza dla Piusa X. Fatalnie wypadła również ocena stosowanej przez niego metody źródłowej. Nie chciał jednak Profesora nazywać „modernistą”, aby nie skazać go tym samym na wykluczenie z Kościoła i wieczne potępienie²⁸.

Zdziechowski, polski uczony, skomentował po latach znamienne encyklikę *Pascendi* Piusa X, papieża – jak się uważa – o polskich korzeniach, następująco: „Nie miała ona w sobie nic z tego ducha miłości, który pierwszą encyklikę tegoż papieża cechował”²⁹. Brakowało w niej – jego zdaniem – ducha miłości zarówno wobec tych, których bez względu na wartość ich reformatorskiej twórczości ona potępiła, jak i wszystkich odbiorców encykliki. Uczyła postawy sprzeciwiającej się miłości. Mimo odczuwania dramatu czasów papież nie zgłębił jego faktycznych przyczyn. Zdziechowski przeczuwał jednak, że modernizm „wybuchnie z nową siłą i w nowej ostatecznie wypracowanej formie wejdzie do łona Kościoła, stanie się elementem kościelnego życia i nauki”³⁰. Upłynął wiek, który w jakiejś mierze potwierdził to przeczucie. Wydarzenie soboru, którego idee zarysował Jan XXIII, mówiąc o chrystocentryzmie i personalizmie, o całym człowieku w jego kontekście życia, postulacie wolności wyznania i zjednoczeniu chrześcijan; a potem rozwinięcie jego nauki z wizją człowieka jako pierwszej i podstawowej drogi Kościoła, z jego moralną odpowiedzialnością w programowej encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis*, czy dialogiem osoby na wszystkich poziomach – jest sumą doświadczenia tych wszystkich, którzy tak różnymi drogami zdążyli do odnowy Kościoła.

*

Spór o prawdę i wolność w Kościele dojrzał, choć się nie zakończył. Zwolennicy konsekwentnie introwertycznej postawy wobec trudnych sytu-

²⁸ Por. J. Woroniecki. *Z powodu ostatniego dzieła Profesora Zdziechowskiego*. Odbitka z: „Miesięcznik Katecheza i Wychowanie” (Lwów) 1916.

²⁹ Tamże s. 337.

³⁰ M. Zdziechowski. *Модернистическое движение*. „Московский Еженедельник” 1908 nr 4 s. 25. Za: Opaczki. *Między uniwersalizmem* s. 35.

acji, z którymi Kościół musiał się skonfrontować, nadal dyskutują z sympatykami otwartej postawy modernistów. Przy okazji tegorocznego wspomnienia św. Tomasza jako mistrza dialogu kultur i religii Benedykt XVI przypomniał chrześcijańską syntezę rozumu i wiary, apelując, by ludzie nauki i kultury umieli wyrażać racjonalność swej wiary, świadcząc o niej w dialogu inspirowanym miłością³¹.

BIBLIOGRAFIA

- Barbaszyński D.: Między racjonalizmem a mistycyzmem. Problem przestrzeni etycznej w poglądach filozoficznych Mariana Zdziechowskiego. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1999.
- Bonomelli G.: La Chiesa e i tempi nuovi. Cremona: Unione Diocesana 1906.
- Górka L.: Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji welehradzkiej. Warszawa: Verbinum 1995.
- Jaworska K.: Korespondencja Zdziechowskiego i Fogazzara. „Przegląd Humanistyczny” 33: 1989 nr 10 s. 144-168.
- Kracik J.: Antymodernistyczna kampania. „Znak” 44:2002 nr 7 s. 30-44 [<http://www.znak.com.pl/znak/kracik566.html>].
- Lewandowski T.: Młodopolski modernizm katolicki. W: Problematyka religijna w literaturze Pozytywizmu i Młodej Polski. Świadectwa poszukiwań. Red. S. Fita. Lublin: TN KUL 1993.
- Opacki Z.: Między uniwersalizmem a partykularyzmem. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego 1914-1938. Gdańsk: Wydawnictwo UG 2006.
- Piazzoni A. M.: Historia wyboru papieży. Kraków: Wydawnictwo „M” 2004.
- Skoczyński J.: Listy M. Blondela do M. Zdziechowskiego. „Logos i Ethos” 1993 nr 2 s. 157-167.
- Religijność i wiara w pismach Mariana Zdziechowskiego. Zarys problematyki. W: Od Brzozowskiego do Kołakowskiego. Polscy pisarze XX w. wobec religii. Red. P. Nowaczyński. Lublin: Wydawnictwo KUL 2001.
- Woroniecki J.: Z powodu ostatniego dzieła Profesora Zdziechowskiego. Odbitka z: „Miesięcznik Katecheza i Wychowanie” (Lwów) 1916.
- Zdziechowski M.: Pestis perniciosissima. Rzecz o współczesnych kierunkach myśli katolickiej. Warszawa: E. Wende i spółka 1905.
- Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa. T. 1-2. Kraków: Czas 1914-1915.
- Żywiołek A.: Chrześcijaństwo wobec modernistycznych zagrożeń. Wokół myśli Mariana Zdziechowskiego. W: Drogi i rozdroża kultury chrześcijańskiej Europy. Red. U. Cierniak, J. Grabowski. Częstochowa: IFO WSP 2003.

³¹ Por. Benedykt XVI. *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* (Watykan 28.01.2007).

MARIAN ZDZIECHOWSKI (1861-1938)
DI FRONTE AL MODERNISMO CATTOLICO

Riassunto

Il centenario dell'enciclica di Pio X *Pascendi dominici gregis* (1907) ci induce a riflettere di nuovo sullo sviluppo dell'autocoscienza della Chiesa nei confronti del modernismo. Quel movimento è stato condannato dal Magistero come «la sintesi di tutte le eresie» che minacciava gli stessi fondamenti della fede cristiana. Alcuni suoi seguaci credevano però di poter trovare una via all'interno del cattolicesimo per aggiornare l'insegnamento della Chiesa attraverso una conciliazione tra teologia, filosofia e scienza moderne.

Il filosofo polacco Marian Zdziechowski (1861-1938) valorizza alcuni aspetti del modernismo pur non identificandosi in pieno con questo fenomeno così complesso. Nel suo libro *Pestis perniciosissima* (1905) si dichiara favorevole alla complementarietà del dogmatismo morale con il metodo razionale della teologia scolastica e accenna inoltre ad uno dei postulati principali dei modernisti cattolici: all'importanza cioè dell'esperienza personale di Dio e della conseguente testimonianza di vita morale, tramite la pratica del comandamento dell'amore che è la massima espressione della vita cristiana. Il discorso sulla tensione tra verità, libertà e autorità nella Chiesa tra conservatori e progressisti continua anche dopo il Concilio Vaticano II, però la prospettiva teologica è già più ricca e approfondita.

Riassunto da Magdalena Gawlik

Słowa kluczowe: Marian Zdziechowski (1861-1938), encyklika *Pascendi dominici gregis* (1907), modernizm katolicki, reforma Kościoła, dialog ze światem współczesnym, neotomizm, dogmatyzm moralny.

Parole chiavi: Marian Zdziechowski (1861-1938), enciclica *Pascendi dominici gregis* (1907), modernismo cattolico, riforma della Chiesa, dialogo con il mondo moderno, neotomismo, dogmatismo morale.

Key words: Marian Zdziechowski (1861-1938), Encyclical Letter *Pascendi dominici gregis* (1907), the Roman Catholic modernism, reform of the Church, dialogue with the contemporary world, neo-Thomism, moral dogmatism.